Drzewo polne

Wpisany przez Анна Віткоўская
02.03.2012 01:00

Zima dobiegała końca. Ciepłe promienie słońca coraz częściej przebijały się przez chmury i przyroda powoli budziła się ze snu. Przed rozpoczęciem wiosny wszyscy uczniowie z klasy Walika otrzymali zadania. Jedni rysowali, inni siali nasiona kwiatów, a Walikowi kazano napisać wypracowanie, którego tematem jest znane przysłowie: "Człowiek niby drzewo polne". "Dziwnie – pomyślał Walik. – Drzewo to jest drzewo, a człowiek to jest człowiek. Co mogą mieć wspólnego?

Trzeba porozmawiać z bratem, on studiuje na uniwersytecie i, na pewno, wszystko mi wyjaśni". Walik doczekał się końca zajęć i pobiegł do domu.†

– Od samego początku drzewo jest malutkim delikatnym kiełkiem, który bardzo chce stać się dużym. Także dziecko pragnie wyrosnąć i stać się dorosłym, samodzielnym człowiekiem.

Michał narysował ziemię, deszcz i słońce.

– Żeby wyrosnąć, kiełkowi potrzebne są sprzyjające ku temu warunki – tłumaczył chłopiec.

– Jasne – ucieszył się Walik. – Bez ziemi i słońca drzewo nie wyrośnie. Lecz, jaki to ma związek z człowiekiem?

Po krótkim zastanowieniu się, Michał odpowiedział:

– Człowiekowi też są potrzebne warunki do rozwoju. Troskliwa rodzina, wierni przyjaciele

oraz dobry nauczyciel, który pomoże zrozumieć, co w życiu jest najważniejsze.

Michał znowu wziął ołówek. Narysował wysokie piękne drzewo z zieloną koroną, a obok – nożyce sadownicze.

– Popatrz, drzewu należy obcinać suche gałązki, żeby cała jego moc była kierowana wyłącznie ku wzrastaniu. Człowiekowi również trzeba nauczyć się oszczędzać siły i nie marnować ich na to, co przeszkadza jego dojrzewaniu.

Każdego roku w życiu drzewa nadchodzi szczególny okres. Zrzuca ono chore, zwiędłe i suche liście, żeby nabrać się sił do kwitnięcia i dojrzewania owoców, i cierpliwie czeka wiosny, żeby oszczędzać siły potrzebne mu do wzrastania. Także człowiek musi mieć szczególny okres, żeby dzięki spowiedzi i modlitwie oczyścić się z grzechu, pozbyć się niepotrzebnych trosk, napełnić się siłą duchową i nadal dojrzewać na chwałę Bożą i pociechę ludziom.

Drzewo zawsze rośnie w górę, zmierzając coraz wyżej – do nieba i słońca. Tylko chore drzewa rosną koroną do dołu. Także zamiary człowieka muszą być wysokie, jego dusza powinna dążyć do Boga.

Drzewo przynosi słodkie owoce, które tak bardzo lubimy. Człowiek zaś, kiedy dojrzewa i staje się samodzielny, musi przynosić dużo korzyści i radości innym.

Michał narysował na drzewie czerwone jabłka, takie ładne, że Walik nie mógł się powstrzymać i odgryzł kawałeczek jabłka, leżącego na stole.

– Jakie dobre! – powiedział. – Ja też będę mógł przynosić ludziom radość?

– Oczywiście.

Walik wstał z uśmiechem na twarzy. Już wiedział, o czym będzie jego wypracowanie.

A w czym Wy, drodzy Przyjaciele, jesteście podobni do drzewa?